GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

PONIEDZIAŁEK

4 LUTEGO 1918.

NR. 28. — R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnosz. niem	W Krakowie bez odnoszeni	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupow.	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 6.—	K 5.20	K 6.—	K 7.20 (M 4.80)	K 4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.—
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28 —)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników i bezpośrednio w administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr. 28.993), przez Bank krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 150. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów, dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do Administracyi Wydawnictwa.

Rokowania w Brześciu Litewskim.

Wiedeń. C. k. Biuro koresp. donosi z Brześcia pod datą 1. lutego: Na plenarnem posiedzeniu, odbytem pod przew. pułk. G a n c z e w a, przewodniczący podał do wiadomości, że w miejsce P o p o w a, jako przewodniczący delegacyi bułgarskiej, występywać będzie prez. min. R a d o s ł a w o w.

Deklaracya delegacyi kijowskiej.

Następnie imieniem ukraińskiej republiki ludowej zabrał głos p. S e w r i u k i oświadczył, że dotychczasowy przewodniczący p. Hołubowicz nie przybył i że on Sewriuk obejmuje przewodnictwo delegacyi ukraińskiej. Sewriuk wskazuje dalej na odczytany 10. stycznia uniwersał centr. rady ukraińskiej z d. 7. listopada, proklamujący ukraińską republikę ludową i oznaczający jej stanowisko międzynarodowe. Stanowisko międzynarodowe ukraińskiej republiki ludowej u z n a n e z o s t a ł o wówczas zarówno p r z e z r a d ę k o m i s a r z y ludowych, jak i p r z e z p r z e d s t a w i c i e l i c z t e r e c h m o c a r s t w s p r z y m i e r z o n y c h. — Uznanie Ukrainy jako państwa niezawisłego ze strony rządu komisarzy ludowych wynika z oświadczeń p. T r o c k i e g o w dn. 10 i 14 stycznia b. r. W myśl tych oświadczeń była ona zawsze dotychczas uważana jako delegacya niezawisłego państwa. — Po przerwie p. T r o c k i próbował, powołując się na jakiś otrzymany t e l e g r a m, odmówić delegacyi ukraińskiej jej praw i powołał się równocześnie na istnienie wydziału wykonawczego w C h a r k o w i e, o czem dotąd nie było wzmianki. Delegacya ukraińska uważa za rzecz konieczną skonstatować, że to oświadczenie p. Trockiego stoi w pełnem przeciwieństwie do jego wszystkich poprzednich oświadczeń, dlatego jest zmuszoną złożyć n a s t ę p u j ą c e o ś w i a d c z e n i e: „Jesteśmy z p. Trockim jednego zapatrywania, że w życiu państwa ukraińskiego zaszły zmiany. One są jednakowoż całkiem innej natury, aniżeli zmiany, o których wspomniał p. Trocki. Istota tych zmian łączy się z 4-tym uniwersałem centralnej rady ukraińskiej z 14 stycznia b. r., w którym jest powiedziane: „O d t ą d u k r a i ń s k a r e p u b l i k a l u d o w a t w o r z y s a m o d z i e l n e, od n i k o g o n i e z a w i s ł e. w o l n e i s u w e r e n n e p a ń s t w o n a r o d u u k r a i ń s k i e g o“. Rząd ukraińskiej republiki ludowej dążył do stworzenia przymierza wszystkich republik, które powstały na obszarze b. carstwa rosyjskiego i do utworzenia wspólnego federacyjnego rządu w Rosyi. Ponieważ jednak aż do wykonania 4-tego uniwersału mimo wszelkich prób, podjętych przez rząd ukraiński, podobny wspólny federatywny organ nie doszedł do skutku i, jak z chwilowej sytuacyi wynika, nie może przyjść do skutku, centralna rada ukraińska musiała zarzucić myśl federatywnego rządu i uniwersałem 4-tym proklamowała Ukrainę, jako całkiem s a m o d z i e l n e, od nikogo n i e z a w i s ł e p a ń s t w o. Argumenty, przytoczone przez p. Trockiego, nie mają żadnego znaczenia. Powołanie się na to, że w r publice narodu ukraińskiego komitet wykonawczy w C h a r k o w i e reprezentuje lepiej interesy klas pracujących, mogłoby być łatwo odparte, dotyczy to jednakowoż zakresu stosunków wewnętrznych. Tem mniej przekonywującem jest powołanie się p. Trockiego na okoliczność, że delegacya ukraińska nie ma uprawnienia. ponieważ nie uznał jej komitet wykonawczy w Charkowie. W myśl tego argumentu przedewszystkiem delegacya rosyjska musiałaby złożyć swoje pełnomocnictwa, ponieważ w niej nie są reprezentowane ani Mołdawia, ani Tatarzy, ani Kozacy dońscy, ani szczepy kaukazkie, ani też szczepy z Sybiru, które również nie uznały rządu rady komisarzy ludowych. Co się zaś tyczy telegramu, na który się Trocki powołuje, to z równie dobrem prawem delegacya ukraińska mogłaby się powołać na telegram iskrowy z drugiej połowy stycznia, że kilka pułków w Petersburgu wystąpiło w obronie konstytuanty przeciw rządowi komisarzy ludowych i że tam na ulicach staczano w a l k i o wyniku n i e p o m y ś l n y m dla istniejącego r z ą d u. Delegacya ukraińska na podstawie telegramu mogłaby się domagać, by delegacya rady komisarzy ludowych nie była już uznawana. Delegacya tego nie czyni, ponieważ uważa to za sprawę rosyjską. By zapobiedz podobnym fałszywym interpretacyom, delegacya ukraińska proponuje, by r e p u b l i k a z o s t a ł a u z n a n ą f o r m a l n i e j a k o n a w s k r ó ś s a m o d z i e l n e i od n i k o g o n i e z a w i s ł e p a ń s t w o, by tem sam[ym] utrwalić ostatecznie tak jej międzynarodowe stanowisko, jak i uprawnienia delegacyi.

Oświadczenie przedstawicieli Charkowa.

Następnie na wezwanie p. Trockiego należący do delegacyi rosyjskiej przedstawiciel wydziału wykonawczego ukraińskiego, p. M i e d w i e d i e w, złożył oświadczenie, że w Brześciu dotąd imieniem republikańskiego narodu ukraińskiego przemawiała tylko delegacya rady kijowskiej, nie były zaś reprezentowane sowjety ukraińskie. Ukraiński wydział wykonawczy od początku nie uważał rady kijowskiej za uprawnioną do przemawiania imieniem narodu ukraińskiego. D e l e g a c y a k i j o w s k a poza plecami narodu ukraińskiego p r o w a d z i ł a r o k o w a n i a t a j e m n e między czterema ścianami, c a ł k i e m o d r ę b n i e o d d e l e g a c y i r o s y j s k i e j. To podkopało podwaliny władzy rady kijowskiej. Naród ukraiński pragnie coprawda rychłego pokoju, lecz pragnie go wspólnie z całą federacyjną republiką rosyjską. Sekretaryat ludowy podziela zupełnie stanowisko reprezentowane tutaj przez delegacyę rosyjską i oświadcza, że n a r ó d u k r a i ń s k i n i e u z n a ż a d n y c h u m ó w, a n i t r a k t ą t ó w z r a d ą k i j o w s k ą z a w a r t y c h i że one nie wejdą w życie, jeżeli one nie będą uznane i aprobowane przez delegacyę federatywną republiki rosyjskiej.

Co powiada Trocki.

Potem wywodził T r o c k i: Uznania samodzielności jakiegoś państwa nie należy mieszać z uznaniem tego lub owego rządu. Gdy swego czasu sprawa uznania delegacyi kijowskiej rady stała się tutaj sprawą praktyczną, proces samookreślenia Ukrainy jeszcze wcale nie przybrał form ostatecznych. Zresztą Trocki podówczas wskazał na to, że właśnie wskutek nie wyjaśnionej na razie sytuacyi na Ukrainie niezbędną jest we wszystkich spornych kwestyach zgoda obu tutaj reprezentowanych delegacyi. Z tego oświadczenia wynika, że wszelkie porozumienie między radą kijowską a mocarstwami centralnemi traci moc. Mowca musi wskazać na to, że w niektórych kołach przecenia się s e p a r a t y s t y c z n e t e n d e n c y e w dzisiejszej Rosyi, mianowicie w obszarach granicznych. Im bardziej w całym kraju utrwala się władza sowjetów, tembardziej przesuwają klasy posiadające swoje tendencye separatystyczne na obszary graniczne, lecz gdyby te grupy w dzisiejszej Rosyi zwyciężyły, natychmiast stałyby się pionierami centralizacyi, którą pod starym rządem tak energicznie popierały. Przedstawicielo m o c a r s t w c e n t r a l n y c h n i e m o g ą tutaj o b j ą ć r o l i s ę d z i e g o rozjemczego obecnych stosunków R o s y i i U k r a i n y. Mowca pozostaje tak, jak przedtem, na stanowisku, że tylko takie układy z radą kijowską mogą być uznane, które może uznać także delegacya rosyjska.

Wywody Łubińskiego.

Następnie w imieniu delegacyi Rady kijowskiej Ł u b i ń s k i oświadcza: Wywody T r o c k i e g o, w niejednym punkcie mylne, dawały nieraz sposobność do stanowczego protestu. Ponieważ te dotyczyły stosunków wewnętrznych, zrzekaliśmy się dotychczas publicznego poruszania tej sprawy, aby nie uszczuplać autorytetu delegacyi rosyjskiej. Teraz jednak, skoro Rada centralna proklamowała zupełną niezawisłość naszej republiki, a mocarstwa zaprzyjaźnione i inne ją uznały, kwestye te nie są już dla nas kwestyami wewnętrznemi. Różne były rządy od początku rewolucyi, ale wszystkie były z sobą solidarne w d ą ż e n i a c h c e n t r a l i s t y c z n y c h i w chciwości, żeby zdławić powstające na nowo narody. Rząd bolszewicki stanowczo oddala się od ideałów federacyjnych. Rząd bolszewicki nigdy nie przeprowadzi sprawiedliwych zasad samostanowienia narodów, bo wie dobrze, że nietylko wiele republik, jak Ukraina, obszar doński, Kaukaz i inne nie uznają go za swój rząd, lecz także rosyjski naród odmówi im prawa do przeprowadzenia tych zasad. Tylko ze strachu przed rozwojem rewolucyi narodowej bolszewicy postawili w Rosyi i tu na konferencyi pokojowej zasadę stanowienia narodów o sobie.

Lubiński wyłuszcza potem poprzednią historyę c h a r k o w s k i e j d e l e g a c y i ukraińskiej, która tu do Brześcia przybyła na zawezwanie i z pomocą bolszewików. Powiada: Rada ukraińska była pierwszym rządem w Rosyi, składającym się wyłącznie z socyalistów. Ale już za czasów caratu posyłano do obszarów ukraińskich głównie żołnierzy pochodzenia nieukraińskiego, od których Ukraina podczas rewolucyi otrząsnąć się nie zdołała. Ci żołnierze nieukraińscy założyli w niektórych miastach Ukrainy swoje rady żołnierskie, w których brali niekiedy udział przedstawiciele robotników, dotyczących miast. Petersburscy bolszewicy zaczęli od rządu ukraińskiego żądać oddania całej władzy rządowej w Ukrainie tym właśnie radom żołnierskim, nie pomnąc na swą własną zasadę, że obce wojska powinny być z obsadzonych obszarów wycofane. Drugiego pretekstu dostarczył następujący fakt. Wybory do konstytuanty na Ukrainie doprowadziły do zwycięstwa ukraińskiej Rady, gdyż wybrano 75% kandydatów Rady, podczas gdy inne partye przeprowadziły 15%, a bolszewicy nawet nie 10% swoich kandydatów. Rząd petersburski chwycił się teraz ostatecznego środka, zwołując ukraiński kongres chłopów i żołnierzy do Kijowa za milczącą zgodą rady centralnej. Jednak delegaci kongresu w liczbie 2000 przeważającą większością wyrazili radzie centralnej zupełne zaufanie, poczem mała grupa bolszewicka, licząca 80 ludzi, uciekła i przeniosła się do Charkowa i tam ogłosiła się nowym rządem republiki ludowej ukraińskiej. Komisarze ludowi wysłali tam potem niezorganizowane bandy czerwonej gwardyi, aby bronić rząd charkowski. To są siły, na których opiera się rząd charkowski. Niema wątpliwości, że ten rząd, który w ten sposób powstał, nietylko nie jest powołany do reprezentowania republiki ukraińskiej, lecz nie może być uważanym nawet za reprezentacyę miasta C h a r k o w a.

Stanowisko mocarstw centralnych.

Następnie złożył hr. C z e r n i n następujące oświadczenie: Delegacye czterech mocarstw sprzymierzonych wobec właśnie wyłuszczonego stanowiska delegacyi k i j o w s k i e j rady ministeryalnej ludowej składają następujące oświadczenie:

„N i e m a m y żadnego p o w o d u c o f a ć, ani ograniczać wyrażonego na posiedzeniu plenarnem z 12. stycznia u z n a n i a d e l e g a c y i ukraińskiej k i j o w s k i e j za samodzielną delegacyę i za upełnomocnione przedstawicielstwo ukraińskiej republiki ludowej. Owszem czujemy się dalej spowodowanymi uznawać ukraińską republikę ludową za niezawisłe, wolne i suwerenne państwo, które może zawierać samodzielne układy międzynarodowe.“

Końcowy głos Trockiego.

T r o c k i zauważył krótko, że nie zmienia swojego dotychczasowego zapatrywania na państwowość ukraińską, i musi wskazać na to, że byłoby bardzo trudnem oznaczyć granice geograficzne republiki dopiero co przez sprzymierzone delegacye uznanej. Przy rokowaniach pokojowych zaś granice państwa nie są bynajmniej rzeczą obojętną.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 4. lutego 1918.

Urzędowo donoszą dnia 3. lutego 1918:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin trwała dalej żywa działalność artyleryjska.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 4. lutego 1918.

Urzędowo donoszą dnia 3. lutego 1918:

Zachodni teren wojny:

Front ks. Ruprechta: **Na froncie flandryjskim przyszło popołudniu do żywych walk działowych między Lasem Houtholster a Lys. Także w okolicy Lens po obu stronach Scarpy na zachód od Cambrai budziła się niekiedy działalność ogniowa. Pod Monchy silny wypad wywiadowczy Anglików odparto.**

Front następcy tronu i ks. Albrechta: **Nad kanałem Oise—Aisne wycieczka Francuzów nie udała się, wzięliśmy przytem jeńców. Wzdłuż Ailette w odcinku Reims, na wzgórzach Mozy i pod Hartmannsweilerkopf działalność artyleryjska. Nasza piechota z wywiadów na wschodnim brzegu Mozy i na północ od Bodenvillers przyprowadziła trochę jeńców francuskich.**

Włoski teren wojny:

Żywa walka ogniowa na płaskowyżu Asiago.

Pierwszy jen. kwatem. Ludendorff.

Wojna polsko-bolszewicka.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. **Zawiadomienie wydziału wykonawczego rządu w gubernii mohylewskiej donosi, że legiony polskie w sile 25.000 żołnierzy pod komendą generałów zajęły Rohaczew, rozwiązały tamtejszy sowjet i uwięziły komisarza, narzuconego przez sowjet włościanom oraz maszerują w kierunku gubernii smoleńskiej. Te czyny wojenne są następstwem wypowiedzenia wojny przez legiony polskie bolszewikom. Uchwalono zarządzenia odwetowe wobec szlachty polskiej, członków partyi kadetów i polskiego obywatelstwa, zwłaszcza wobec osoby ks. Światopełka-Mirskiego.**

Bolszewicy zdobyli Kijów.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. „Riecz“ donosi, **że Kijów dostał się w ręce wojsk bolszewickich.**

SPRZECZNE WIEŚCI.

Petersburg. B. kor. Ag. Havasa. Dotąd niema potwierdzenia wiadomości o obaleniu gen. sekretaryatu ukraińskiego i rady ukraińskiej. Według „Prawdy“ rada formuje bez przerwy wojska do walki przeciw maksymalistom.

Pułki ukraińskie po stronie sowietów.

Kijów. B. kor. Pet. Ag. tel. U k r a i ń s k i e pułki S z c z e w e n k i i Bohdana Giorgiewskiego, wzmocnione przez artylerye, p r z y ł ą c z y ł y s i ę do wojsk s o w i e t ó w. Inne pułki załogi wzbraniają się walczyć przeciw sowietom.

Klęska Dutowa.

Petersburg. B. kor. Wojska sowietów z Samary zdobyły dworzec Syrt i zbliżają się do Kurgany, ostatniej stacyi przed Orenburgiem.

Kozacy Dutowa cofają się w rozsypce i porzucają broń.

Na jutro oczekują wzięcia K a z a n i a.

Nowe posiłki, utworzone z piechoty i artyleryi ciągną wojskom sowietów na pomoc. Dutow uciekł. Pod Orenburgiem wojska sowietów używały gazów duszących i kul wybuchowych.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. tel. Wojska sowjetów zajęły O r e n b u r g. Kozacy, którymi dowodzi Dutow, uciekli.

Strajk polityczny w Niemczech.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa donosi: Na wczorajszej konferencyi kanclerza z pos. Bauerem i Schmidtem przedstawił kanclerz zasadnicze stanowisko rządu wobec wstrzymania pracy w obrębie Wielkiego Berlina. Rząd stoi od początku na stanowisku, że n i e m o ż n a r o k o w a ć o sprawach politycznych z r a d ą r o b o t n i c z ą, wybraną przez strajkujących bez jakiejkolwiek podstawy prawnej; natomiast zawsze dawał wyraz gotowości rozważenia położenia z politycznymi przywódcami robotników oraz z przywódcami związków zawodowych. Ponieważ telegraficzna prośba pos. H a a s e g o, Eberta, Ledeboura i S c h e i d e m a n n a oraz pięciu funkcyonaryuszy związków zawodowych o przyjęcie ich przez kanclerza nie odpowiadała zasadom rządu, odpowiedział kanclerz na telegram wspomniany propozycyą, aby w konferencyi, o którą proszono, wzięło udział po dwóch przedstawicieli obu socyalno-demokratycznych frakcyi Sejmu Rzeszy i gen. komisya związków zawodowych, przyczem kanclerz radził, aby kierownictwu związków przydani byli w czasie konferencyi jeszcze trzej inni przedstawiciele związków zawodowych. Na to strona przeciwna się nie zgodziła i zgłosiła nową propozycyę. Kanclerz podtrzymał swą pierwszą odpowiedź, poczem strona przeciwna z r z e k ł a s i ę p r z y j ę c i a. Z powyższego przedstawienia widać gotowość rządu przyjęcia powołanych przedstawicieli robotników. Kanclerz musiał odrzucić rokowanie z przedstawicielami takich grup odrębnych, które przez złożenie pracy. w czasie którym ojczyzna jest w potrzebie, dowiodły, że nie mają poczucia ciężkiej odpowiedzialności, ciężącej na nich jako na członkach ogółu.

KONFERENCYA Z RZĄDEM.

Berlin. B. kor. Posłowie E b e r t, H a a s e, L e d e b o u r. S c h e i d e m a n n przyjęci zostali dziś na konferencyi u hr. H e r t l i n g a. W konferencyi tej wzięli także udział wicekanclerz P a y e r, sekretarz państwa Dr W a l l r a f f i min. D r e w s. Posłowie przedstawili kanclerzowi życzenie, aby interweniował u władz wojskowych w tym kierunku, aby mężom zaufania strajkujących grup robotniczych pozwolono na z a m k n i ę t e m z g r o m a d z e n i u dyskutować o położeniu wytworzonem przez strajk. Kanclerz oświadczył na to, że stoi na stanowisku. iż nie może aprobować zgromadzenia. któreby powzięło uchwały. pochwalające czyny przeciwne ustawom. Nawet gdyby zgromadzenie miało doprowadzić do tego rezultatu, że strajkujący postawiliby wniosek o podjęcie rokowań z rządem, sytuacya tylkoby się zaostrzyła, ponieważ r z ą d m u s i a ł b y o d m ó w i ć n a t o o d p o w i e d z i. Jak długo więc niema rękojmi, że zgromadzenie działać będzie tylko w celu ukończenia strajku, rząd na propozycye posłów nie może się zgodzić.

Ukończenie strajku?

Berlin. B. kor. 3. lutego. Dzisiejsze pisma zapowiadają, że strajk jutro zapewne się ukończy. Także z rozmaitych stron państwa donoszą, że już wczoraj wieczorem zapowiadano wszędzie podjęcie pracy.

„Polska“.

Otrzymujemy następujące pismo:

Coraz częściej w ciągu obecnej wojny spotyka się w niemieckiej prasie, zwłaszcza w organach półurzędowych, w oświadczeniach półurzędowych, w przemówieniach i broszurach politycznych wyraz „Polska“ (Polen), zamiast dotychczas używanego „Polska kongresowa“ (Kongres-Polen) na oznaczenie tej tylko części Polski, która pod nazwą Królestwa Polskiego została dowolnie a niedorzecznie wykrojona przez Kongres wiedeński (1815). Czynią to nawet publikacye naukowe, jak świeżo przez niemiecką komisyę krajoznawczą przy gen. gubernatorstwie warszawskiem ogłoszona „Handbuch von Polen“.

Terminologia ta płynie niekiedy z nieświadomości, ale najczęściej zmierza ona umyślnie do zwężenia pojęcia Polski i do wywołania wrażenia, jakoby sprawa polska wymagała załatwienia tylko jedynie w granicach zaboru rosyjskiego.

Zapobiegając podobnemu bałamuceniu opinii, podpisani przedstawiciele nauki polskiej, czując się Polakami, mieszkającymi w Polsce, choć nie w Królestwie Kongresowem, jak najenergiczniej protestują przeciw takiemu zacieśnianiu pojęcia Polski, niezgodnemu z prawdą, a obrażającemu uczucia jednolitego 28-milionowego narodu.

W Krakowie, dnia 1 lutego 1918 r.

Podpisy:

Kraków: Bandrowski, Baurowicz, Bieńkowski, Birkenmajer, Bossowski, Brudzewski, Brzeziński, Bujak, Ks. Bystrzonowski, Ciechanowski, Ks. Chotkowski, Chrzanowski, Cybulski, Dziewoński, Dziewulski, Ks. Fijałek, Gałecki, Garbowski, Gliński, Godlewski jun., Godlewski sen., Grabowski, Ks. Gromnicki, Grzybowski, Gumowski, Halecki, Heinrich, Hoborski, Horodyski, Horoszkiewicz, Hoyer, Jachimecki, Janczewski, Janiszewski, Jaworski, Jentys, Ks. Kaczmarczyk, Kętrzyński, Kiernik, Klecki K., Klecki Wal., Kolankowski, Konopczyński, Kopera, Korczyński, Ks. Korzonkiewicz, Kostanecki, Kowalski, Kreutz, Kryształowicz, Krzyżanowski, Kulczyński Wł., Kulczyński L., Kutrzeba, Lampe, Latkowski, Łazarski, Łepkowski, Lewkowicz, Loria, Łoś, Majewski, Mann, Marchlewski, Maziarski, Ks. Michalski, Morawski, Mycielski, Natanson, Nitsch, Nowaczyński, Nowak, Pagaczewski, Piltz, Prażmowski, Ptaśnik, Radliński, Rogoyski, Rogoziński, Rosenblatt, Rosner, Rostafiński, Rozwadowski, Rubczyński, Rudnicki, Rutkowski, Rybarski, Sawicki, Semkowicz, Seńkowski, Siedlecki, Ks. Sieniatycki, Sikorski, Sinko, Smoleński, Sobieski, Straszewski, Sternbach, Stroński, Surzycki, Taylor, Tretiak, Ujejski, Ulanowski, Wachholz, Wielowieyski, Wójcik, Wróblewski, Wrzosek, Zaremba, Ks. Zegarliński, Ks. Zimmermann, Żorawski, Zubrzycki.

Bąkowski, Bartoszewicz, Barwiński, Chmiel, Długopolski, Duda, Fuchs, Gielecki, Kleczkowski, Kłodziński, Abdon., Kłodziński Adam, Lepszy, Łoziński, Muczkowski, Papee, Piotrowicz, Grzymała-Siedlecki, Tarczałowicz, Tomkowicz, Turczyński, Wasilewski.

Lwów: Bądzyński, Bruchnalski, Czekanowski, Dąbrowski, Dubanowicz, Hirschler, Kasprowicz, Kling, Kwietniewski, Ks. Lisowski, Nitsch, Opolski, Pawłowski, Rogala, Romer, Rutkowski, Siemiradzki, Skałkowski, Stefko, Tokarski, Twardowski, Ks. Wais, Weinfeld, Zakrzewski Ign., Zakrzewski St., Zuber.

Anczyc, Chrzanowski, Ciechanowski, Denizot, Dzieślewski, Fiedler, Godlewski, Grabowski, Hauswald, Krygowski, Łopuszański, Matakiewicz, Miłkowski, Mościcki. Niementowski, Obmiński. Olearski, Pomianowski, Sadłowski, Skibiński, Sochacki, Sypniewski, Syroczyński. Weigel, Wiśniowski, Thullie, Zubrzycki.

Fuliński. Janowski, Kasznica, Malsburg, Miczyński, Niklewski, Nadobnik. Proszyński, Sokołowski. Stroński, Szulc.

Cieszyn: Ks. Grimm. Kirkor-Kiedroniowa. Ks. Londzin. Michejda. Popiołek.

Nazwisk z zaboru pruskiego dla wiadomych powodów nie ogłaszamy. Oryginalne podpisy są złożone w Bibliotece Jagiellońskiej.

Inne pisma polskie prosimy o powtórzenie tego oświadczenia.

Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego.

„Pan Jowialski" — Aleksandra hr. Fredry.

Zdobyć dla dzieł Fredry w teatrze polskim to naczelne stanowisko, jakie im się należy z tytułu ich genialnej wartości — zadanie to wstawił w program działalności swojej obecny dyrektor teatrów krakowskich, p. Adam Grzymała-Siedlecki i spełnia je konsekwentnie w tym drugim już sezonie swoich rządów artystycznych. Teatr miejski promieniuje najpiękniejszym przykładem w kierunku rozbudzenia i utrwalenia zamiłowania do twórczości Fredry. — Cykl utworów wielkiego komedyopisarza, które już zeszłego roku grano na scenach krakowsk., był ze strony teatru praktyczną affirmacyą jednogłośnego kultu dzisiejszej naukowej krytyki literackiej w Polsce dla Fredry i na jej słuszne wołanie: „więcej Fredry" przyniósł odpowiedź potakującą ilościowo i jakościowo. A teraz powitaliśmy na scenie tę komedyę, która od dość już dawna tylko w formie lektury jest własnością publiczności krakowskiej: „Pana Jowialskiego".

Zmartwychwstało w oczach naszych dzieło to w tak udoskonałonej postaci scenicznej, że wznowienie piątkowe to zaiste początek wiekuistego żywota „Pana Jowialskiego" w artystycznej gloryi Krakowa. Było to najbardziej skończone przedstawienie dotychczasowego okresu sezonu.

Podpisuje je nazwisko p. A l e k s a n d r a Z e l w e r o w i c z a, który jako reżyser tchnął w nie cały swój pietyzm i umiłowanie i przenikając każdą tkankę budowy komedyi inteligencyą artystyczną, stworzył rzecz bezwzględnie miary bardzo wysokiej, najwyższej zaś, jaką w naszych stosunkach osiągnąć można.

Do inscenizacyi swojej zastosował p. Zelwerowicz zasadę jedności czasu i miejsca. w dosłownem znaczeniu. Upraszczając topograficznie komedyę Fredry, przeniósł znakomity reżyser całą jej akcyę do ogrodu przed dworem Jowialskich. Rozgrywa się więc ona cała w blaskach letniego południa, wypromieniona słońcem w podkarpackim raju szlacheckim, w jakiejś obiecanej ziemi szczęścia, miodami lipcowemi i mlekiem spływającej, więc wśród ulów, a nawet z widokiem na zabudowania folwarczne, które mniej już fortunnie zaznaczała w enigmatycznych przybudówkach do pańskiego dworu dalsza dekoracya. Pod baldachimem z błękitu niebios stała się komedya jakby snem dnia letniego, uroczą baśnią o rodzinie państwa Jowialskich.

Jedyną techniczną innowacyą sceniczną w przedstawieniu tem jest dobudowane przed rampą świetlną, ponad orkiestrą, proscenium, pogłębiające od strony widza ogród Jowialskich. Na miejscu tem gra się pierwsze sceny komedyi, łącząc je przy pomocy pomysłowo wplecionej pantominy, w której służba dworska przenosi śpiącego Ludmira do dworu, z całością komedyi. Reżyserskie wypracowanie jej zachwyca bogactwem pomysłów i sharmonizowaniem ich do jednego zasadniczego tonu. — Przedstawienie takie przynosiłoby zaszczyt takim nawet instytucyom teatralnym, jak moskiewski teatr Stanisławskiego, lub teatr Reinhardta w Berlinie.

Krytyka z takiego spektaklu zmienia się w dytyramb. Skierowany on jest ku wszystkim bez wyjątku artystom, na których czele stał p. Zelwerowicz. nietylko jako reżyser, ale także jako wykonawca roli Szambelana Jowialskiego. Na widok roli tej myśl szybowała do niezatartych w teatrze nowoczesnym wspomnień o starszym Coquelinie, z którego wielkością jako aktora wprost niesposób nie porównać kreacyi tak w i e l k i e j, jak ten Szambelan Zelwerowicza. Fredro raz na przedstawieniu „Pana Jowialskiego" w teatrze lwowskim poirytowany, rzucił pytanie — różnie tłumaczyć się dające — „z czego się oni (widzowie) śmieją?" Gdziekolwiek mierzył twórca Jowialskiego, cokolwiek ogólniejszego dziełem tem chciał wyrazić (Jowialski jako symbol wedle egzegezy Ign. Chrzanowskiego), nie mógłby nas powstrzymać od śmiechu, od pękania ze śmiechu, kiedy Zelwerowicz, inkorpujący się w Szambelana całym wysiłkiem swojego ogromnego talentu artystycznego, rozwinie wszsytkie arkana swojego nieporównanego komizmu w mimice, ruchach, dykcyi i geście. Wielki reżyser i wielki aktor — oto sąd podwójny o Zelwerowiczu po „Panu Jowialskim".

Zresztą rola w rolę — skończone majstersztyki. Takie trzy Jowialskie, jak pani Józefowa — Czaplińska, Szambelanowa — Rotterowa i Helena — Solska-Grosserowa, jakież nieporównane trio. P. Czaplińska zna tajemnicę ożywiania starych miniatur, kiedy ma sobie powierzone role prababek, pani Rotterowa nie ma sobie równej pośród artystek polskich w zakresie wielkich dam, wielkich xantyp, miażdżących pantoflem świat mężczyzn, pani Solska gra Helenę jak melancholijny notkurn Fielda. subtelnie łącząc interwały różnorakich uczuć.

Pana Jowialskiego grał p. Z y g m u n t N o s k o w s k i. Wpadł w roli tej w ton tak ujmujący, że wzbudził dla niej szczerą sympatyę widza. Ustrzegł ją przed temi rysami starczości, które nie wesołość lecz współczucie muszą wzbudzać. Był w miarę rześki, a tak pogodny i wesolutki, że aż serce lgnęło do niego. Pyszny swoją wsią i rozumem, dobrym apetytem i twardym snem i kontuszem na konkury włożonym — Janusz — miał wszechstronnie doskonałego wykonawcę w p. Wł. Ż a r s k i m. P. W ę g i e r k o grał Wiktora. Jeden epizod: sprzeczka z Januszem, w czasie której obaj skaczą do siebie jak rozjuszone koguty, wykazał ile werwy i zacięcia ma młody artysta, zdobywający w Krakowie coraz pełniejsze uznanie dla bujnie rozkwitającego talentu i nadzwyczajnej sumienności artystycznej. P. K a r o l R d z a w i c z wystąpił w roli Ludmira, pierwszej bardzo już odpowiedzialnej, jaką miałem możność w jego interpretacyi widzieć. Grał poetę Fredrowskiego z n i e s k r ę p o w a n ą młodzieńczością i jakby junactwem. W dalszych przedstawieniach uzyska niezawodnie p. Rdzawicz większy spokój w ruchach i zapanuje nad brzmieniem głosu.

Po tem uroczem przedstawieniu uczuwał widz pewne podobieństwo do tych, którzy znali wprawdzie bajeczki Pana Jowialskiego, ale na zaproszenie z jego strony słuchali ich chętnie ponownie. Zanadto wiele było w niem pokus estetycznych, ażebyśmy „Pana Jowialskiego" nie mieli raz jeszcze posłuchać.

Zdz. Jach.

KRONIKA.

Z miasta.

MĄKA NA TYDZIEŃ BIEŻĄCY. Z miejskiego Biura aprowizacyjnego otrzymujemy zawiadomienie, że z powodu nienadejścia transportów mąki, sklepy miejskie i rejonowe nie będą w poniedziałek 4 b. m. i wtorek 5 b. m. wydawały mąki konsumentom. Wydawanie mąki na bieżący tydzień rozpocznie się we środę 6 b. m. w następującym porządku: konsumenci pobierający mąkę w poniedziałek i wtorek otrzymają swe racye we środę, konsumenci ze środy i czwartku we czwartek, wreszcie odbiorcy z piątku w piątek. Jaki gatunek mąki będą sklepy wydawały, dziś jeszcze nie wiadomo, zależeć to będzie od przydziału Woj. Zakładu obrotu zbożem.

Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że wydało piekarzom mąkę do wypieku chleba na 3 dni, tj. 5, 6 i 7 b. m.

DEFRAUDACYA W KASIE MIEJSKIEJ. Śledztwo policyjne w sprawie defraudacyi w kasie miejskiej zostało ukończone. Onyszkiewicz został wczoraj odstawiony do sądu karnego. Na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa ustalono, że Onyszkiewicz zdefraudował kwotę 276.000 K. Nie jest wykluczonem, że suma ta jeszcze wzrośnie.

Prezydyum m. komunikuje: Komisya kontrolująca, złożona z radców m. Godzickiego, Heumanna, Łuczki i Mikuckiego w obecności członków prezydyum miasta przeprowadza w dalszym ciągu szkontrum kasy oraz wszystkich funduszów pod zarządem gminy pozostających. Prace komisyi będą za kilka dni ukończone, tak, że prawdopodobnie przy końcu bieżącego tygodnia złoży komisya sprawozdanie sekcyi skarbowej rady miasta.

OBRÓT TOWAROWY GALICYI Z ROSYĄ. Konstytuujące walne zgromadzenie firmy Spółka dla obrotu towarowego Galicyi z Rosyą, spółka z ograniczoną poręką, odbędzie się we wtorek dn. 5 lutego o godz. 11 przedpołudn. w lokalu lwowskiej Izby handlowej, celem zdeklarowania udziału oraz podpisania kontraktu spółki. Wiceprezydent m. Rolle wyjechał do Lwowa dziś na powyższe posiedzenie.

O. WORONIECKI Zak. kazn. rozpocznie tegoroczny cykl swoich odczytów we wtorek, dn. 5 lutego b. r. w sali Kopernika w Collegium Novum o godzinie 6 i pół wieczorem: Wspólny temat jego prelekcyj opiewa: „O cnocie miłości chrześcijańskiej". W tym pierwszym odczycie wytworny ten conferencier będzie mówił o „Istotnych cechach cnoty miłości chrześcijańskiej i jej charakterze nadprzyrodzonym". Bilety wstępu po 50 hal. będą sprzedawane u wejścia na salę z przeznaczeniem czystego dochodu na potrzeby Litwy.

KONCERT NA SCHRONISKO DLA ŻOŁNIERZY odbędzie się staraniem grupy IV pań, opiekujących się schroniskiem dn. 6 lutego b. r. o godz. 5 i pół wieczorem w domu tegoż przy ul. Dunajewskiego 7 w Krakowie. Artystyczne kierownictwo spoczywa w ręku znanej szerokim sferom naszego miasta p. L. Grodzickiej Także szereg znanych artystów przyrzekł współudział. Po koncercie herbatka z przekąskami po umiarkowanych cenach

Należy się spodziewać, że cele i działalność Schroniska, które żołnierzom uprzyjemnia wolne chwile i w którem znajdują życzliwą i bezpłatną gościnę, przyczynią się do licznego udziału publiczności w koncercie. Wstęp 2 K 20 hal. Bilety do nabycia w księgarni Friedleina, Rynek 17 i przy kasie przed rozpoczęciem koncertu.

KOMISYA BADANIA CEN w Krakowie rozpatrywała na posiedzeniu w dn. 1 lutego 10 spraw karnych o lichwę towarową i wydała w 7-miu sprawach orzeczenia stwierdzające lichwę, w dwóch sprawach uznała ceny żądane, względnie pobrane, za usprawiedliwione w jednej sprawie odroczyła wydanie orzeczenia aż do bliższego zbadania jej stanu faktycznego. Ponadto zajmowała się komisya na wezwanie magistratu i sądów ustaleniem wartości, względnie ceny różnych przedmiotów użytkowych, zajętych u handlarzy pokątnych.

TEATR STAROPOLSKI. Zapowiedziany cykl wykładów Dra M. Szyjkowskiego (w sali Saskiej) ze współudziałem artysty teatru im. Jul. Słowackiego p. L. Bończy, obudził żywe zaciekawienie ze względu na sposobność poznania w zarysie całokształtu przeszłości polskiej sceny. Dziś odbędzie się pierwszy wykład, obejmujący najdawniejsze pomniki naszej dramaturgii, wskrzeszone żywem słowem recytatora i omówione na tle porównawczem przez prelegenta. Słuchacze będą mogli zapoznać się z treścią i formą pierwszych przedstawień teatralnych, zawiązujących się w średniowieczu na tle obrzędów kościelnych, a zmierzających później ku sekularyzacyi pod wpływem działania renesansu. Ilustracye stanowi starodawna pasya polska oraz dwie sztuki o biblijnym Józefie, o zasadniczo różnym typie. Początek o godz. 7 wieczorem. Pozostałe bilety sprzedaje księgarnia Eberta, ul. Sławkowska.

WIEC KRAWCÓW. Dn. 2 b. m. przez dzień cały obradował w sali cechu rzeźniczego na Kotłowem wiec krawców z całego kraju, zwołany przez sekcyę gospodarczą cechu krawców w Krakowie. Wiec wskutek trudności komunikacyjnych był nieliczny, przybyło zaledwie kilkunastu delegatów ze Lwowa i kilku z miast zachodniej Galicyi, nadto przybyło na wiec grono majstrów krawieckich z Krakowa. Wiecowi przewodniczył p. Mięsowicz ze Lwowa. Obrady miały na celu zorganizowanie jednolitej akcyi w sprawie uzyskania od rządu zapomóg dla stanu krawieckiego w Galicyi, zniszczonego wojną, nadto ustalono straty, jakie zawód krawiecki poniósł wskutek wypadków wojennych.

W dyskusyi obszernej i ożywionej wskazywano na ciężkie położenie majstrów krawieckich, spowodowane brakiem materyałów i sił roboczych; podnoszono też z ubolewaniem, że dotąd krawcy w Galicyi niczego nie uczynili, by zorganizować się i podjąć wspólną akcyę dla podniesienia swego zawodu. Szeregu praktycznych wskazówek, jak mają postępować organizacye krawieckie, udzielił instruktor przemysłowy r. m. Ostrowski. Wskazał on między innemi na szeroką akcyę zapomogową sekcyi III dla odbudowy Galicyi. W końcu wybrano kraj. komitet gospodarczy, który zajmie się sprawami podniesionemi na wiecu, oraz zrealizowaniem uchwalonych wniosków.

ODZIEŻ, OBUWIE I BIELIZNA. Z polecenia namiestnictwa przypomina magistrat konsumentom, sprzedawcom oraz wytwórcom takich towarów, jak odzież, bielizna, obuwie itp. obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów co do zaopatrywania się w przepisane poświadczenia zapotrzebowania względnie żądania tych poświadczeń od konsumentów, tudzież przepis zobowiązujący kupców do pisemnego fakturowania towarów i prowadzenia ksiąg odnośnie do tych towarów. Nad ścisłem przestrzeganiem wspomnianych przepisów czuwać będą organa dyrekcyi policyi i magistratu. a osoby przekraczające te przepisy ulegną karom (grzywny do 20.000 K lub aresztu do 6 miesięcy).

Z Polski i ze świata.

ZAPIS NA SKARB POLSKI. „Kur. warsz." donosi: Przewodniczący 5-go wydziału sędzia Miszewski ogłosił testament własnoręczny zmarłego w tych dniach ś. p. Józefa Zarembskiego, b. współpracownika redakcyi „Słowa", ostatnio kierownika „Spółki myśliwskiej". Testament ten zawiera między innemi pierwszy zapis na skarb Polski. Brzmi on: „Wszystkie moje przedmioty złote i srebrne i takież monety przeznaczam na skarb Polski, o ile będzie król polski i wojsko polskie; gdyby zaś to nie nastąpiło i Polska nie odzyskała niezależności, wykonawcy testamentu przedmioty te sprzedadzą i przeznaczą na najpilniejszą potrzebę krajową". — Wartość powyższych zbiorów przewyższa 50 tysięcy marek.

Poza tem ś. p. Zarembski zapisał: 8000 rb. na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum polskiego, Polaków i katolików, 300 rb. na budowę ołtarza św. Huberta.

ZGROMADZENIE WE LWOWIE. Jak donosi c. k. Biuro korespondencyjne, odbył się we Lwowie zjazd delegatów „Pracy Narodowej". Przewodniczył p. Jahl, członek Wydziału krajowego. P. Rutowski podkreślał polski charakter m. Lwowa. Prof. Starzyński przedstawił rezolucyę, w której podniesiono, że zebrani oświadczają się „za przyłączeniem całej Galicyi do tworzącego się samoistnego państwa polskiego pod berłem cesarza Karola I.". Dalej uchwalono rezolucye: przeciw zakusom Ukraińców, w sprawie internowanych legionistów, oraz za utworzeniem silnej, prawdziwie narodowej armii polskiej. Hr. Ronikier z Warszawy wyraził zgodę na powyższy program.

KTO WYGŁADZA GALICYĘ? W „Kur. lw." czytamy: Poruszana kilkakrotnie sprawa masowego wywozu żywności z Galicyi, którą trudnią się konduktorzy kolejowi, wywołała silne echo wśród kolejarzy Polaków. Wywozem żywności zajmują się jednak nie Polacy, lecz Niemcy. — Ministerstwo kolejowe przysłało nam do Galicyi kilka tysięcy niemieckich konduktorów i urzędników, nie znających języka ani stosunków, ale wielce butnych i wrogo usposobionych względem wszystkiego, co polskie. Panowie ci sprowadzili sobie rodziny do Galicyi, które żywią się u nas, a nadto systematycznie w paczkach i skrzyniach wysyłają artykuły spożywcze swoim krewnym i znajomym w niemieckich miastach. Niektórzy praktykują wprost zawodowo handel słoniną i mięsem wieprzowem, zakupują świnie po wsiach i sami je biją itd. Usunięcie niemieckich przybyszów, którzy wiele krzyczą i pobierają podwójne dyety, przecie raz już mogłoby nastąpić.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Z ARCYBRACTWA MATEK CHRZEŚCIJAŃSKICH. Nabożeństwo miesięczne odbędzie się dnia 5 lutego we wtorek o godz. 8 rano w kościele św. Barbary.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. Za duszę ś. p. Stanisława hr. Tarnowskiego, prezesa Akademii Umiejętności, odbędzie się staraniem Akademii Umiejętności w kościele OO. Kapucynów dn. 7 lutego o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne.

Zjazd stronnictwa ludowego w Warszawie.

Dzienniki warszawskie donoszą:

W dniach 27. i 28. z. m. odbył się walny zjazd stronnictwa ludowego przy udziale 130 przedstawicieli organizacyi prowincyonalnych. Zjazd powziął szereg uchwał: w sprawie państwa polskiego. Litwy, rokowań pokojowych, Rady regencyjnej, Rady stanu, sejmu, Józefa Piłsudskiego i polskiej organizacyi wojskowej. Zjazd przesłał bratnie pozdrowienie wszystkim ludom, zamieszkującym ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w szczególności zaś osiadłemu tam od wieków ludowi polskiemu. Zjazd wyraził nadzieję, że w sprawiedliwym wyniku wojny obecnej dany będzie ludom. Litwę zamieszkującym, własny, niepodległy byt państwowy, zabezpieczający ich wolność i zapewniający zgodne współżycie wszystkich narodów.

Zjazd żąda natychmiastowego zwołania sejmu ustawodawczego, opartego na pięcioprzymiotnikowem (dla obojga płci) prawie wyborczem, który to sejm jedynie będzie uprawniony do stanowienia o budowie i losach niepodległego państwa polskiego.

Jednocześnie zjazd stwierdza, iż tworzenie wojska polskiego może nastąpić jedynie na zasadzie ustawy, wydanej przez sejm ustawodawczy.

Wyjazd Kühlmanna i Czernina do Berlina.

Wiedeń. B. kor. donosi z B r z e ś c i a L i t e w s k i e g o: Czernin i Kuehlmann udali się dziś ze swojemi świtami na krótki pobyt do Berlina, gdzie odbędą się narady.

Berlin. B. kor. Jak się dowiaduje Biuro Wolffa dla narad nad kwestyami gospodarczemi dotyczącemi obszaru wspólnych interesów Austro-Węgier i Niemiec, przybywają tu jutro Kuehlmann, Czernin i Ludendorf. Również oczekują tu przybycia niemieckiego ambasadora w Wiedniu.

Protest Finlandyi.

Wiedeń. B. kor. C. i k. rząd otrzymuje od rządu fińskiego następujący protest: Rząd rosyjski uznał wprawdzie rząd fiński, lecz nie poczynił jeszcze żadnych przygotowań do wycofania swych wojsk z kraju, które mordami i podpalaniami mącą spokój w kraju. Reprezentanci rządu rosyjskiego rozdają amunicyę i broń żywiołom niespokojnym. Rosyjski komisarz rozkazał wojskom, znajdującym się w Wyborgu, żeby rozbroiły fińskie wojska ochronne i bronią ich uzbroiły rwolucyonistów.

Rząd fiński zakłada protest przeciw powyższym zarządzeniom rządu rosyjskiego.

Berlin. B. kor. Tutejsi pełnomocnicy rządu fińskiego przedłożyli Biuru Wolffa następujące oświadczenie:

Na ostatniem posiedzeniu delegacyi pokojowej oświadczył Trocki, że dzisiejszy rząd fiński jest obalony i że na jego miejsce przyszedł rząd robotniczo-włościański. Trocki nie widzi żadnej przeszkody, ażeby delegacya tego rządu wzięła udział w rokowaniach brzeskich. Wobec tego oświadczamy, że rząd fiński nie został obalony, lecz, że w południowej Finlandyi rząd socyalistyczny przywłaszczył sobie przemijająco chwilową władzę w małej części kraju. Jesteśmy wyposażeni w autorytatywne pełnomocnictwa prawowitego rządu fińskiego i weźmiemy udział w rokowaniach brzeskich, jako zastępcy Finlandyi. Podpisano radca stanu Hjeldt, prof. Erich.

BIAŁA GWARDYA GÓRĄ.

Sztokholm. B. kor. Tutejszy reprezentant Finlandyi, Grippenberg. otrzymał telegram, iż położenie fińskiego rządu rewolucyjnego wskutek oporu białych gwardyi i wszystkich żywiołów demokratycznych stało się tak trudnem, że rząd ten proponuje kompromis. ofiarowując burżuazyi dwa miejsca w swem łonie.

Sztokholm. B. kor. Svenska Tel. Byran. Biała gwardya opanowała obecnie cały kraj na północ od linii Nystadt—Tammersfors—Wyborg. W Oesterboten zajęła ona artyleryę, materyały wybuchowe, karabiny maszynowe i karabiny i otrzymuje codziennie posiłki. Walka koło Kerawa trwa dalej, po obu stronach walczy kilka tysięcy ludzi. W Abo. Tammersfors i Wyborgu zdaje się nastał spokój. W Helsingforsie panuje spokój, lecz sytuacya jest groźna.

Sprawa interwencyi szwedzkiej.

Sztokholm. B. kor. Wczoraj zastępcy 40 pism wobec szwedzkiego ministra stanu i ministra spraw zagranicznych wystąpili z życzeniem, aby Szwecya wzięła dobrowolnie udział w walce finlandzkich zwolenników pokoju z anarchią. Obaj ministrowie oświadczyli, że rząd stoi na stanowisku, iż oficyalne wkroczenie t e r a z nie mogłoby nastąpić.

Wojna rosyjsko-rumuńska.

Amsterdam. B. kor. „Telegraph" donosi: „Times" dowiaduje się z Petersburga, że Trocki oświadczył w interwiewie, że republika rosyjska nie wypowiedziała wojny Rumunii, lecz tylko wydaliła posła rumuńskiego. Trocki miał powiedzieć: Prowadzimy tylko wojnę, jako obywatele p r z e c i w g e n e r a ł o m r u m u ń s k i m i b u r ż u a z y i rumuńskiej za ich wypowiedzenie wojny żołnierzom rosyjskim i demokratycznym urządzeniom na froncie rumuńskim. Nie walczymy z robotnikami rumuńskimi. Doszło do współdziałania między proletaryuszami rosyjskimi a rumuńskimi w Besarabii. Ma być powołany do steru d e m o k r a t y c z n y r z ą d r u m u ń s k i, któremu Rosya udzieli wszelkiego moralnego i materyalnego poparcia. Zaopatrzymy ten rząd w z ł o t o z f u n d u s z ó w r u m u ń s k i c h skonfiskowanych w M o s k w i e. Z dawnym rządem rumuńskim postąpi się bezwzględnie. Sympatyzujemy z demokratami rumuńskimi w Rosyi, lecz przedstawicieli burżuazyi rumuńskiej w Rosyi uważamy za jeńców, o ileby generałowie rumuńscy mieli w dalszym ciągu posuwać naprzód swoje wojska rumuńskie.

POD OPIEKĘ WOJSK AUSTRYACKICH.

Wiedeń. B. kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Na wschodniej widowni wojny d. 31 stycznia przekroczyło nasze linie przeszło 170 Rosyan, wraz z końmi i wozami. Są to części wojsk rosyjskich, które biły się z Rumunami i cofnęły się potem przed nimi na nasz obszar.

Komunikat włoski.

Wiedeń. Komunikat włoski z 30. stycznia: Dzielne wojska ukoronowały sukcesami swoją akcyę, rozpoczętą w dniu 27. z. m. na wschód od A s i a g o. Zdobyły one wieczorem 28. bm. umocnione pozycye na zachód od doliny F r e n c e l a i utrzymały się na C o l d e l R o s s o i na C o l d' E c h e l e, przyczem odrzuciły przeciwnika w okolicy S a s s o R o s s o. Wczoraj powiększyliśmy nasz sukces przez zdobycie M o n t e d i V a l B e l l o. Straty przeciwnika były bardzo znaczne. D w i e d y w i z y e zostały prawie zupełnie z n i s z c z o n e. Dotychczas naliczono wziętych do niewoli 100 oficerów 2500 żołnierzy i zdobytych 6 dział, około 100 karabinów maszynowych, kilka tysięcy karabinów zwykłych i wielką ilość miotaczy bomb i innego materyału wojennego. Nieprzyjacielska artylerya ostrzeliwała gwałtownie zdobyte pozycye. Skierowaliśmy na objekty, znajdujące się w wielkiem oddaleniu. szybki i potężny ogień. W walce powietrznej zestrzeliliśmy w ciągu dwu dni 17 aparatów nieprzyjacielskich.

Wiadomości telegraficzne.

Mianowania wodzów.

Wiedeń. B. kor. Cesarz zamianował marszałkami polnymi Boehm-Ermolego i Borevica.

Ofiary bomb w Paryżu.

Paryż. B. kor. Wskutek bombardowania miasta przez n i e m i e c k i c h l o t n i k ó w zabitych zostało w samym Paryżu 33 osoby w tem 11 kobiet i 2 dzieci, w okolicy 16 osób, w tem 13 kobiet i 3 dzieci, zranionych jest w Paryżu 134 osoby, w tem 50 kobiet i 10 dzieci, w okolicy 72 osób, w tem 38 kobiet i 7 dzieci.

Propaganda bolszewicka wśród jeńców.

Sztokholm. B. kor. 31. stycznia. Z inicyatywy międzynarodowego socyalistycznego komitetu jeńców wojennych w Moskwie odbyły się niedawno w petersburskim komisaryacie ludowym dla spraw zagranicznych narady nad przeprowadzeniem rewolucyjnej propagandy wśród jeńców wojennych, znajdujących się w Rosyi. Postanowiono wydawać pismo i założyć centralne biuro dla tej propagandy. Oba te przedsięwzięcia poddano komisaryatowi dla spraw zagranicznych, który ma też ponosić koszta tej propagandy.

Gospodarka bolszewików.

Amsterdam. B. kor. „Times" dowiaduje się z Petersburga: Bolszewicy postanowili wymusić wydanie pieniędzy rosyjskich, złożonych w bankach zagranicznych, wymusić w ten sposób, że ambasadom nie pozwala podjąć pieniędzy z banków rosyjskich. Rosyjskie władze organizują teraz oddział 5000 ludzi, który niebawem ma przeszukiwać wszystkie sklepy, magazyny. składy kolejowe i prywatne spichrze i zabierać środki żywności. Czerwona gwardya zajmuje środki żywności nawet w szpitalach i na ulicy.

NADESŁANE.

†

Z EMINOWICZOW

ANTONINA HOSZARDOWA

wdowa po ś. p. Dr Franciszku Hoszardzie

członku wydziału krajowego,

przeżywszy lat 86, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 2 lutego 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek 4 lutego b. r. o godzinie 1 popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskany syn, synowa i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we środę dnia 6 lutego b. r. o godzinie 9 rano w kaplicy SS. Felicyanek przy ul. Kołłątaja l. 7.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego Plac Szczepański l. 9.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.